GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek | Nro. 134. | 3. Września 1818.

Wiadomości kraiowe.

Dostrzegacz Austryiacki umieścił artykuł następuiący:

„Dziennik Frankfórtski pod artykułem: „Bruxeliią“ zawiera słuszne skarcenie gazet Niderlandzkich, które od czasu iak nastały, zdaią się mieć sobie za obowiązek, donosić czytelnikom swoim kłamstwa wszelkiego rodzaiu, a które teraz umieściły baśnie o zamachu na życie Xiążęcia Reichstadt. Pomieniony dziennik kończy artykuł swóy temi słowy: „To są uwagi, do których zniewoliło „nas czytanie owey wiadomości, i nie wątpie„my, że Dostrzegacz Austryiacki zgro„mi ią ieszcze dobitniey i wyraźniey.“

„Wezwaniu temu dogadzamy z ochotą, bo gdybyśmy milczeli, tedy gazeta Niderlandzka Vrai Liberał i iey wspolnicy bez wątpienia wspieraliby na tem twierdzenie, że w wynalezioney przez nią wiadomości o zniweczonym zamachu na życie Xięcia Reichstadt, ołkolwiek prawdy bydź musi. Oświadczamy przeto, że cała ta wiadomość od początku do końca, że wszystkiemi opowiadaniami okoliczności głównych i potocznych, iest kłamstwem bezczelnem, uknowanem na rzecz iakiegoś stronnictwa.“

„Bayka ta wymyślona iest zresztą tak płytko i niezgrabnie, że pewnie, ledwiebyśmy ią poczytali byli za wartą zbiiania, gdyby nas kilkanaście wielce czytanych gazet do tego nie wzywało.“

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Otrzymano w Londynie gazety Amerykańskie dochodzące do d. 16. Lipca. Zawieraiy one uwagi rozmaitych stronnictw tak względem zaięcia Pensakoli iako i o straceniu P. P. Arbuthnota i Armbrustera. Doniesienia Jenerała Jacksona nie były ieszcze nadeszły do Rządu; a tak nie wiedziano ieszcze, iak się to wszystko stało, i iakie pokłada przyczyny ten Jenerał, na usprawiedliwienie swoiego kroku. Te nawet osoby, któreby go chciały usprawiedliwić, nie mogą poiąć, co go spowodować mogło do stracenia dwóch Poddanych Angielskich, niebędąc oddzielnie do tego od Rządu swoiego upoważnionym. Co do stosunków zachodzących między Zjednoczonemi Stanami a Hiszpaniią sądzą w Ameryce, że zaięcie Pensakoli zamiast coby miało zrządzić zerwanie przyiaźni przyśpieszy owszem ukończenie układów, w skutku których, Hiszpaniia odstąpi dla Ameryki Florydę za hoynem wynagrodzeniem pieniężnem. Według listów z Wassyngtonu, upoważnionym był Poseł Hiszpański układać się co do wszystkich sporów, które dawniey ieszcze zachodziły między oboygiem Mocarstw.

Sekretarz Stanu Wydziału woiennego powrócił do Wassyngtonu. Twierdzą, że Jenerałowi Jacksonowi oświadczył w grzecznych wyrazach, iako przytomność iego w Tenesee iest koniecznie potrzebną. Niektórzy wnoszą z tąd, iż Rząd niekontent iest z iego postępków. Powróciło dwóch Kommissarzy z Buenos-Ayres z liczby owych, których Rząd Zjednoczonych Stanów wysłał był dla dowiedzenia się o teraźnieyszem położeniu powstańców w Ameryce południowey. Trzeci Kommissarz udał się do Państwa Chilyyskiego.

Ameryka Hiszpańska.

Jedna z gazet Norfolkskich umieściła pod d. 8. Lipca nowsze wiadomości z Ameryki południowey. Jenerał powstańców Bermudes uderzył był ostatnich dni Maia na Kumanę, lecz zamach iego zniweczony został, i stracił przy tem 200 ludzi. Jenerał Boliwar zostawał w San Fernando maiąc 4 do 5000 woyska. Nadeszły deszcze, przez co wyprawa na czas przerwaną została. Morillo znaydował się w Walencyi, ieszcze nie ze wszystkiem na rany swoie wygoiony.

Gazeta Londyńska Kuryer zawiera następuiące uwagi: „Z wiadomości nadchodzących od nieiakiego czas z Indyy zachodnich można poznawać, iż sprawa powstańców (przynaymniey w Wenecueli i Karakas) w stecz idzie. Rozmaite listy i doniesienia prywatne, zawieraią wiadomości, że woyska Królewskie zaięły znowu Calabozo, a przeciwnicy ich, cofnąć się mieli na dawne stanowisko do Angostury. Stronnicy powstańców

)(

taili tę rzeczywistość tak długo, iak mogli. Z tem wszystkiem gazeta Londyńska Morning Chronicle widziała się bydź nakoniec przymuszoną wyznać, że niedostatek żywności, i nadchodzące słoty, zmusiły powstańców cofnąć się tam, gdzieby dostali środków pomocnych; co, wyrażaiąc się dobrze po Angielsku, tyle znaczy; iż uznali za rzecz dobrą przystąpić do odwrotu. Wiadomo, że Boliwar zeszłey wiosny używał w miarę sił swoich ostatecznych natężen, i odniosł niektóre chwilowe korzyści; atoli nie mógł przy nich utrzymać się, i widzi się teraz przycisnionym, od czynnego, i możnego nieprzyiaciela, który z wysilenia iego potrafi korzystać. Utrzymywano, że Boliwar oddalonym iest od swoich źródeł pomocnych. Ale iakżeby to bydź mogło, ieżeli twierdzenia stronników iego maią bydź rzetelnemi? Wszakże twierdzą, że wszędzie, gdzie się tylko z swoiem woyskiem ukaże, iako oswobodziciel witanym bywa; przecież z tego wypada wnioskować, że po przychylności i przywiązaniu mieszkańców, powinienby wszystkiego spodziewać się, czegoby od nich żądał. Nie iestże Morillo bardziey oddalony od swoich źrodeł pomocnych, to iest; od swoiey Oyczyzny?— Albo wypada przyznać rzeczywistość tego, alboteż przypuścić, że nie Boliwar ale Morillo polegać może tak dalece na przychylności mieszkańców, iż dostanie wszystkiego, czego potrzebuie. Zdaie się nam, iż możemy przepowiedzieć, że nayblizsze doniesienia z Ameryki południewey, zawierać będą nieszczęśliwe wiadomości dla przyiacioł powstańców Hiszpańskich.

Doniesienia z Ameryki umieszczone w gazecie dworskiey Madryckiey dochodzą do d. 18go Kwietnia, według których, Boliwar pobity został od Pułkownika Lopeza dowodzącego woyskiem Królewskiem utraciwszy kilkaset ludzi w zabitych, ranionych, i poymanych; przyczem wszelako Lopez zginął. Jenerał naczelny donosi w przypisku, że powstańcy, kazali rozstrzelać pięciu Officerów i wielu szeregowych z pułku Królewskiego Numancia, których przy wzięciu twierdzy Ortiz do rąk dostali. Zdaie się, że uczynili to prawem odwetu.

Nadmieniaiąc gazeta Londyńska Star, iż Poseł Hiszpański, bawiący w Londynie odebrać miał rozkaz, aby dla Rządu swoiego sprawił 16. okrętow przewozowych rozmaitey wielkości, dodaie: „Pomiędzy rozmaitemi wieściami, będącemi teraz w obiegu, zdaie się nam naypodobnieyszą do prawdy, że dwór Hiszpański zamyśla iak nayśpieszniey wysłać wyprawę do Ameryki, a to celem odebrania znowu w posiadanie Pensakoli, którą Amerykanie (iak poprzednie doniesienia nauczaią) do tey tylko chwili chcą zaymować, dopóki Hiszpania nie będzie wstanie osadzenia tam siły zbroyney, zabezpieczaiącey uzupełnienie istnących traktatów."

Hiszpaniia.

Gazety Francuzkie donoszą z Bilbao pod d. 30. Lipca co następuie: „Obecnie krąży ieden korsarz powstanców, między Santandrem a Bilbao. Opanował okręt, który płynął z la Guayry maiący 1200 fanezów (fanegs) Cacao na swoim pokładzie. W nocy z d. 25. na 26, pokusił się nawet zabrać z portu Santanderskiego ieden okręt, gotowy do wyyścia pod żagle, a przeznaczony do Limy. Już był Panem tego okrętu, lecz odpędzono go, i niemógł nic więcey z sobą zabrać, iak tylko iedną łodź. Zdaie się, że ci rozbóynicy morscy wiedzieć muszą; iż przesełaniem z Baionny do Bilbao półtalarków Francuzkich, prowadzą spekulacye, ponieważ naywięcey czatuią na te okręty, które prowadzą ten handel brzegowy. Dnia wczorayszego złowili naprzeciwko portu St. Sebastian okręt Hiszpański maiący na pokładzie przeszło 200,000 franków takiemi trzyliwrowemi talarkami. Korsarz powstańców uzbroiony iest we 32 działa, 180 ludzi osady, i nabawia trwogi na całym brzegu naszym." — Wiadomości z Corunny z d. 18. Lipca, umieszczone w gazetach Angielskich donoszą, iż niektórzy korsarze powstańców, krążący koło tamtego brzegu, stanęli na kotwicy d. 14. t. m. w porcie Caraminas i żądali żywności i napoiów. Po nieiakich namysłach z iedney, a groźbach z drugiey strony, dostarczono im potrzeb za zapłatę w cenie żądaney. Mówią nawet, że korsarze przedaią łupy swoie w zatokach i po kątach portowych Prowincyi Galicyyskiey (w Hiszpanii).

Wielka Brytaniia.

Dnia 7. Sierpnia odprawiała się przez 2 1/2 godziny Rada Gabinetowa, na którey znaydowali się Ministrowie i Xiąże Wellington. Zdaie się, że Lord Castlereagh przed końcem miesiąca Sierpnia nie odiedzie do stałego lądu. Lord Wellington wyiechał do stałego lądu dnia 10. Sierpnia po długiem posłuchaniu mianem u Xięcia Rejenta. Tegoż samego dnia wyiechał Lord Stewart z włości brata swoiego Lorda Castlereagha, i udał się do Wiednia na mieysce powołania swoiego iako Poseł przy Dworze Austryiackim.

W Anglii uderza wciąż ieszcze stracenie dwóch rodowitych Anglików, Arbuthnota i Armbrustera, dokonane w Ameryce północney z rozkazu Jenerała Jacksona,

pod pozorem, iakoby byli szpiegami i podżegaczami woyny, gdy tymczasem mieli trudnić się iedynie tylko handlem z Indyianami Kreekskimi. Tymczasem pokazuie się z umieszczonego w gazecie Londyńskiey Times listu nieszczęśliwego Arbuthnota, pisanego z Sawaney, w Kraiu Indyianów Kreekskich, pod dniem 30. Lutego, do iednego Officera Angielskiego znakomitey rangi, że pomieniony Arbuthnot, tak do Ministra Angielskiego przy Zjednoczonych Stanach Ameryki północney, P. Bagota, iako też do Gubernatora P. Camerona; wyraźne rapporta o stanie Narodu Kreeków posyłał, i ich imieniem opieki Rządu Angielskiego wzywał. Zachodzi więc pytanie, czyli to dobrowolne wstawienie się Anglika za byłymi nigdyś (lecz z mocy traktatów odstąpionymi) sprzymierzeńcami Wielkiey Brytanii było takową zbrodnią, którąby Amerykanie śmiercią karać mogli, i którąby Anglikowi odeymowała wszelką nadzieię opieki ze strony Oyczyzny swoiey.

Publiczność Angielska przekonana iest teraz dość iaśnie, że niespokoie i tak zwane bunty na nowo nabytey wyspie Ceylonie, przypisać należy naycelniey złemu postępowaniu tych osób, którym zawiadowanie tąż wyspą poruczono. Karność Europeyska, czyli raczey karność, iaka panuie w liniiowych pułkach Angielskich, nie stosowną iest dla tych wyspiarzy Azyiatyckich, a przecież zdaie się, że ią tam zaprowadzić chciano. Jeden korrespondent z Ceylonu, który iuż dawniey donosił o smutnem położeniu rzeczy na wyspie tameczney, ubolewa, że tam nie przyięto systematu Towarzystwa Wschodnio-Indyyskiego będącego na stałym lądzie, i że Poddanym odięto nawet i cień dawnych ich obyczaiów i urządzenia. Towarzystwo na Wschodnio-Indyyskim półwyspie iest w samey rzeczy daleko roztropnieysze; albowiem panuie tam imieniem i przez samychże dawnych Xiążąt, Peiszwę Nisama etc., którzy wciąż ieszcze maią świetny Dwór, Seray, i gwardyię przyboczną, luboć właściwie są ieńcami. Przeciwnie zaś na wyspie Ceylonie dzieie się wszystko po woyskowemu.

Francyia.

Dnia 12. Sierpnia naradzał się Król z Ministrami; przy czem atoli nie znaydowali się Hrabiowie Corvetto i Decazes. Hrabia Decazes był w Etiolles, gdzie odwiedzało go mnostwo osób pierwszego rzędu. Dnia 11. Sierpnia dawał tam ucztę.

Przeciwko pismu P. Chateaubrianda *(o którem donosiliśmy w numerze* 131 *gazety naszey)*, wyszły iuż dwa pisemka, z których iedno ma tytuł: „Remarques sur les remarques de Mr. de Chateaubriand.“ (Uwagi nad uwagami P. Chateaubrianda); drugie zaś: „Note sur le dernier ecrit de Chateaubriand, et sur les doctrines constitutionelles de ce noble pair.“ (Uwagi nad ostatniem pismem P. Chateaubrianda; i nad konstytucyynemi naukami tego szlachtnego Para.)

Jeden z dzienników umieścił poniższe wiadomości o Jenerale Canuelu, który od niedawnego czasu ściągnął na siebie tak wielką uwagę publiczną. Urodził ón się w roku 1767; zaraz w początku rewolucyi posunął się szybko do pierwszych stopni woyskowych i iuż w roku 1793 był Jenerałem dywizyi. W roku 1796 był Dowodcą w Lugdunie, gdzie owoczesny Dyrektoryat upoważnił go do ogłoszenia pomienionego miasta za będące w stanie oblężenia. Dawniey woiował Canuel pod Westermannem i Rossignogotem przeciwko Wandeyczykom, a obadwa ci Jenerałowie wychwalali częstokroć waleczność iego w rapportach swoich podawanych do Zgromadzenia narodowego. Bonaparte używał go rzadko przy woysku czynnem, poruczał mu po kilka razy dowodztwa mieyscowe, i pensyionował go nareszcie. Podczas powrotu Bonapartego do Francyi w roku 1814, znaydował się Canuel w swych dobrach zakupionych w Departamentach Mayenneńskim i Luigiyskim, gdzie zaraz przy pierwszem powstaniu Wandeyczyków udał się do nich, i otrzymał dowodztwo pod Laroche-Jaquelinem; po którego śmierci Szefem jeneralnego Sztabu Wandeyczyków, późniey zaś Członkiem Izby Deputowanych ze strony Departamentu Vienneńskiego mianowanym został. On to prezydował w Sądzie woiennym, który skazał na śmierć Jenerała Travota; wkrótce zaś potem otrzymał dowodztwo w Lugdunie.

Niemcy.

Z Akwizgranu dnia 9. *Sierpnia.* — „Krzątaią się tu ustawicznie około rozwalania iednych, a stawiania drugich domów. Stolarze biorą ogromne pieniądze; malarze zaś i tapieery nie mogą wystarczyć zamówionym robotom, za które tyle im płacą, ile sami żądaią. Codzień przychodzą z Paryża i Bruxelli bryki, naładowane kosztownemi sprzętami, które natychmiast rozkupuią. Nie ieden właściciel domu więcey weźmie komornego za czas Kongressu, aniżeli go dom kosztuie. Mieszkańcy cieszą się z tak pożądanego wypadku.“

Osobliwszą iest rzeczą, iż Anglicy, któ-

)(2

rzy dawniey tak byli hoynemi, i których w domach zaiezdnych bardzo chętnie przymowano, nie maią dziś tego szczęścia. Niedawno ieden z nich zaieżdżał do 22 domów w Akwizgranie, i nie mógł w nich stanąć, nie dla tego, aby nie było mieysca, lecz ci Panowie tak teraz zeskąpieli, iż o wszystko, nawet o obiady, pierwey się godzą.

„W tych dniach był tu z Londynu kwatermistrz od Angielskiego Ministra Stanu, Lorda Castlereagha. Ceny pomieszkań zdawały mu się bydź tak drogie, same zaś pomieszkania po części tak niezdatne, że nic nie wskórawszy wyiechał nazad. Wziął z sobą plany niektórych domów i przyrzekł, że za 10 dni powróci z nową instrukcyią.“

„Zjazd NN. Monarchów nastąpi tu dopiero ku końcu miesiąca Września.“

W Lipsku istniało od dawna rozporządzenie, że kupcom Żydowskim przyieżdzaiącym tam na iarmarki nie wolno było otwierać sklepów i iatek na głównych ulicach i rynkach miasta. To rozporządzenie zniesione zostało wyrokiem Królewskim, iako niezgodne iuż więcey z teraźnieyszemi stosunkami. Nie zachowywano go wprawdzie iuż od dawna, iednakże, iak wiadomo, czynione były niedawno usiłowania, aby go do wykonywania doprowadzić.

Prussy.

Pisma publiczne umieściły co następuie: „Wiemy z niezawodnego źródła, że urządzenie uniwersytetu w Bonn iuż ukończono, że ułożono etat tego z szczodrobliwością prawdziwie Królewską uposażonego instytutu naukowego, i że go przyszłey iesieni otworzyć postanowiono. Nowy uniwersytet Bonneński mieć będzie 5 fakultetów (protestancko- i katolicko-teologiczny, prawny, lekarski, filozoficzny, tudzież naturalno-historyczny i kameralny), około 42 Professsorów, a nadto kilkunastu Repetentów i Lektorów etc. Dawnieyszy obszerny zamek rezydencyyny i piękny zamek Poppelsdorffski, przeznaczone są na uniwersytet, którego wszystkie attrybuta, iako to muzeum, ogród botaniczny, szpitale, anatomiia, i t. d. hoynie upożone. Z Professorów, którzy iuż przyszłey iesieni zaczną prelekcyie swoie, wymieniaią z pewnością Hüllmana, Harlessa, Kastnera, Arndta, i innych.“

Szwecyia.

Sąd Seymowy uwolnił Wice-Admirała i Radcę Stanu, Barona Cederstroema od odpowiedzialności, z powodu instrukcyy danych przezeń Dowodcom niektórych okrętów uzbroionych przeciwko przemycaniu towarów. (*Obaczyć o tem numer* 101 *gazety naszey.*)

Rossyia.

Od granic Rossyyskich d. 31. Sierpnia. — Nayiaśnieyszy Cesarz Jegomość Rossyyski okazuiąc naywyższe i szczególnieysze ukontentowanie Swoie ze stanu, w iakim zastał urządzenie kwarantany w Feodozyi (w Krymie), raczył Inspektora teyże kwarantany, Assessora kollegiialnego, Konstantyna de Giers, który to urządzenie w krótkim czasie do tak porządnego stanu przyprowadził, i przez to sobie szczególnieyszą zasługę ziednał, zaszczycić orderem S. Anny drugiey klassy w brylantach. Przytem wyznaczył Jego Ces. Mość 32,250 rubli na uskutecznienie poprawy tegoż urządzenia według przełożonego w tey mierze planu.

Rozmaite rzeczy.

Z Białegostoku dnia 6go Sierpnia. — Osobliwszy wypadek zdarzył się tu we wsi Rogewie, o dwie mile od Białegostoku, który interessować mogąc miłośników Historyi naturalney, publiczności się udziela.

W. Piszczatowski powracaiąc d. 5. b. m. z polowania, uyrzał stado dosyć wielkie niezmierney wielkości ptaków. Maiąc loftki i kule w torbie, nabił fuzyię, a podszedłszy przeź bliskie krzaki, strzelił do nich i obarczył iednego, którego iest następuiące opisanie: dziób czerwony podobny do papugi a maiący 4 cale długości, głowa zupełnie łysa, a na głowie czubek z meszku białego, na szyi równie gołey w czarno wpadaiącey obrączka biała, nogi żółte z pazurami żółtemi, skrzydła czarne a podpiersi zielone, rozpostartość zaś skrzydeł iego ma siedm stóp, wysokości ma trzy. Przywieziony do domu iadł po 24ch godzinach zboże i mięso; uważano iż tylko na barany się rzucał, innym zwierzętom a nawet ptakom domowym daiąc pokóy. Buffon tego ptaka w swoiey Historyi Naturalney nie opisał. Bardzo wielu obywateli ciekawych zieżdza się do tego domu, aby tę osobliwość zobaczyć i kilku iuż uczonych domysły swe o nim niezwłocznie do druku podadzą.

Przyiechali do Lwowa od dnia 1go do 2go Wrzśnia.

JW. Borzęcka Honorata Hrabina, z Rossyi. — W. Berezowski Doktor medycyny, i JW. Czosnowski Hrabia, z Lubienia — JW. Dzieduszycki Ignacy Hrabia, z Brzeżan. — P. Kamiński Jan Dyrektor teatru Polskiego, z Karlsbadu. JW. JX. Lewicki Metropolita obrządku Grecko-Katolickiego, z Przemyśla — JW. Strzelecki Radca Polski, z Warszawy. W. Szeptycki Marcin, ze Złoczowa. — W. Zeleński Kazimierz, z Przemyśla.